

**Michał Zdunik**  
**Requiem dla Stanisława Wyspiańskiego**  
 dramat radiowy na głosy

**GŁOSY**

ciało Wyspiańskiego

powracający soliści

anioł śmierci

żona Wyspiańskiego

ojciec Wyspiańskiego

dzieci Wyspiańskiego

Teodor

Helena

Mieczysław

Helena

Stanisław Franciszek

Polska (a raczej jej rozkładające się zwłoki)

chór zmarłych

nieistniejąca orkiestra

autor

*Obligato: W tym dramacie najważniejszą wskazówką interpretacyjną jest zapis tekstu: jego pauzy, odstępy pomiędzy wyrazami, powtórzenia, wersyfikacja. Chciałbym, by były traktowane tak dokładnie, jak kolejne takty w orkiestrowej partyturze. Należy też podążać za muzycznymi określaniami tempa oraz artykulacji i dynamiki.*

**Przedtakt**

*Jest 28 listopada 1907 roku. Stanisław Wyspiański umiera - - -*

*- coś mi podpowiada, że - tak naprawdę - umierał zupełnie samotnie - czy ktoś mu się objawił? - czy ujrzał tę ciemność, która tak go, przez całe życie, prześladowała...? - - -  
 jest taki jego rysunek, jeden z ostatnich - „W łóżku z żoną z aniołem śmierci...”...  
 - a jeśli ten anioł był przy nim od zawsze - - - od chwili narodzin?*

*- czy jako małe dziecko wiedział, że narodził się jako*

*martwy - rozkładający się - gnijący - ! (?)*

*i całe życie będzie poznawał swoją śmierć poznawał... - - - ?*

*kto mu zaśpiewa requiem? - - - kto odprawi żałobę - - -*

*„niech mi nad grobem nikt nie płacze...”*

*- a może to on sam, dla siebie...?*

*i słyszymy głosy - - - on sam jest tym głosem - głosy są w nim - wchodzi w ciało krew w mięso - w umieranie*

**1. Ciało Stanisława Wyspiańskiego leży nieruchome na brudnym łóżku albo Introitus**  
*largo doloroso*

**chór** *piano - grave solenne*

Requiem aeternam dona eis, Domine - wieczny odpoczynek racz mu dać Panie

ciało bez choroby i cuchnących wrzodów

miasto w którym wszystkie budynki będą uginąć się pod naporem kamiennych kwiatów a  
w ciemnych ciasnych ulicach ujrzymy

jego duchy - (duński książę w wawelskich krużgankach...)

matkę - niech nie będzie

tylko wspomnieniem !- !-! -

ojca, którego nigdy nie było - pijany ciężar kołyszący się

na drewnianych schodach - - -

racz dać mu takie słowa, które inni zrozumieją - (nadal dobrze pamiętał, wracały do niego,  
jakby odbijały się od gładkiej powierzchni ciemnych luster

- - - rzucił je na kamienistą ziemię - teraz już złożony do pustego grobu) - - -

czy pozwolisz mu wyjść z tej nocy ciemnej i dostąpić

zbawienia, gdzie nie będzie już grzechu i potępiania

- tak brzmiało jego prawdziwe

- imię -

tak chciał zapisywać swoje nazwisko - zostawiał swój swoje zdania - gramatyki

jasnych plam pożądań - kiedy przywoływał własną śmierć i...

**anioł śmierci (jeden z solistów)** *mezzoforte - solenne pesante*

przestańcie

**osoba z chóru** *mezzopiano indeciso*

dlaczego?

**anioł śmierci**

nie ma już czasu

on go wzywa

**osoba z chóru**

myślałem, że jest jeszcze chwila

że on pozwolił

**anioł śmierci**

rozmawiałeś z nim?

**osoba z chóru**

nie, ale myślałem...

**anioł śmierci**

więc nie myśl już więcej

**osoba z chóru**

a tobie powiedział to osobiście?

**anioł śmierci**

to nie ma teraz znaczenia

**osoba z chóru**

powiedz

**anioł śmierci**

przecież wiesz, że  
nikt go nie widział

**osoba z chóru**

może nie istnieje?

**anioł śmierci**

milcz!

**osoba z chóru**

daj znak!

**anioł śmierci**

przecież jest

**osoba z chóru**

gdzie

**anioł śmierci**

tu

**osoba z chóru**

nie rozumiem

**anioł**

nie ma czasu

- już mówiłem -

on go wzywa

**osoba z chóru**

jeszcze chwila

proszę !-!

**anioł śmierci**

spójrz na to ciało

**osoba z chóru**

za chwilę uleci z niego życie

krew się zatrzyma

oddech zamrozi

**anioł śmierci**

więc - - - ?

**osoba z chóru**  
będziesz go miał  
tylko dla siebie  
ale... -

**anioł śmierci**  
ale - - - ?

**osoba z chóru**  
musi się pożegnać  
tyle jeszcze słów -  
- zostało  
czekają na nie

**anioł śmierci**  
kto?

**osoba z chóru**  
ci, którzy mogą  
mu wybaczyć

**anioł śmierci**  
tego nie da się zmazać  
wielka rana przebite  
- ciało

**osoba z chóru**  
niech chociaż usłyszą  
jego oddech  
- głos - ...

**anioł śmierci**  
los  
już przesądzony

**osoba z chóru**  
błagam!

**anioł śmierci**  
milcz!

**osoba z chóru**  
ktoś musi go pożegnać  
odpuścić winy  
pobłogosławić zakopać  
w brudnej ziemi...

**anioł śmierci**  
myślisz, że to coś da  
przecież tam nic -

**osoba z chóru**

tam nic - ?

**anioł śmierci**

nic - nic - nic nie

- - - ... - nieważne

**osoba z chóru**

powiedz!

**anioł śmierci**

milcz!

**osoba z chóru**

- - -

**anioł śmierci**

masz godzinę

**chór** *piano - decrescendo - pianissimo**prima voce*

żegnam cię mój świecie wesoly - już idę w śmiertelne popioły - rwie się życia przędza -  
śmierć mnie w grób zapędza - !-! bije pierwsza godzina !-!

żegnam cię mój świecie wesoly - już idę w śmiertelne popioły - rwie się życia przędza -  
śmierć mnie w grób zapędza - !-! bije pierwsza godzina !-!

żegnam cię mój świecie wesoly - już idę w śmiertelne popioły - rwie się życia przędza -  
śmierć mnie w grób zapędza - !-! bije pierwsza godzina !-!

*seconda voce - simultaneamente -*

Requiem aeternam dona eis, Domine - wieczny odpoczynek racz mu dać Panie

!-! Requiem aeternam !-!

Requiem aeternam dona eis, Domine - wieczny odpoczynek racz mu dać Panie

!-! Requiem aeternam !-!

Requiem aeternam dona eis, Domine - wieczny odpoczynek racz mu dać Panie

!-! Requiem aeternam !-!

**wersja: 9 grudnia 2020****Zrealizowano w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego**

Stypendium

Ministra  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego